

Interpretacja wierszy „Rok 1863” i „Pogrzeb pięciu poległych”

Nie tylko najwcześniejsza historia polskiej i słowiańskiej wspólnoty interesowała Rumla – poetę. Pragnął on też zapisać to, co trwało wciąż w żywej pamięci starszego pokolenia. Rozpoczął pracę nad wielkim poematem „Rok 1863”, w którym Powstanie Styczniowe miało zostać zarysowane na szerokim historycznym tle, z pokazaniem wydarzeń poprzedzających – takich jak śmierć i pogrzeb pięciu poległych w czasie demonstracji w Warszawie w lutym 1861 roku, których pogrzeb na Powązkach stał się wielką manifestacją tysięcy ludzi. Z rozkazu zaborcy Krzyż z ich grobu wyrwano, mogiłę zrównano z ziemią i przysypano śmieciami, a moskiewski policjant pilnował co roku w Dzień Zaduszny, by nikt z Polaków nie ośmielił się położyć w tym miejscu kwiatka ani zapalić świecy. Ponownego pogrzebu polegli doczekali się dopiero po odzyskaniu niepodległości. Mały Zygmunt zapewne słyszał o tym wydarzeniu; pięciu poległych to symbol niepodległego ducha Polaków, i tak zostali oni ukazani we fragmencie „Pięciu poległych”.